

Maciej Motas

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy –

Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego

Prasa obozu narodowego w Powstaniu Warszawskim

*...Jeszcze świeże numery,
z orłem siedzącym na bolesławowym mieczu,
błyskały na kawałkach ruin, przechodziły z ręki do ręki.*

(Wiktor Trościanko)

Obóz narodowy był formacją, która konsekwentnie w głoszonej przez siebie ideologii i prowadzonej działalności przeciwstawiała się polityce insurekcyjnej. Politycy Narodowej Demokracji, na czele z Romanem Dmowskim, dawali temu niejednokrotnie wyraz. W jednym z numerów „Gazety Warszawskiej”, naczelnego organu prasowego Stronnictwa Narodowego, z pierwszej połowy lat 30. XX w. można było przeczytać: „Uważaliśmy i uważamy, że powstania pod względem politycznym były przedsięwzięciem chybionem. Zarówno chwila rozpoczęcia, jak i sposób ich prowadzenia, zdradzały zupełnie niezrozumienie politycznej sytuacji w Europie [...] Sądzymy, że ocena politycznej wartości powstań w wyniku których kraj tracił najlepszy element ludzki, a sprawa polska na terenie europejskim dzięki zacieśnieniu się współdziałania Rosji z Niemcami traciła szanse kwestii międzynarodowej, jest już dostatecznie ugruntowana. Próba rehabilitacji polityki powstań, dokonana przez epigonów politycznego romantyzmu dla celów akcji legionowej, nikogo nie przekona i niepotrzebnie tylko zaciemnia pogląd na nasze dzieje”¹. Słowa te z całą pewnością narodowcy powtórzyliby także w odniesieniu do politycznej oceny Powstania Warszawskiego². Pomimo dość jednoznacznego stosunku do tradycji klęskowych powstań oraz krytycyzmu wobec decyzji o rozpoczęciu latem 1944 r. walk w stolicy, narodowcy wzięli w powstaniu czynny udział. Członkowie, działacze i żołnierze Stronnictwa Narodowego (dalej jako SN), Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW), Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), Konfederacji Narodu (KN)

¹ Powstania, „Gazeta Warszawska”, 13.03.1932, s. 3.

² Szerzej na ten temat zob.: *W imię czego ta ofiara? Obóz narodowy wobec Powstania Warszawskiego*, wybór i opracowanie J. Engelgard, M. Motas, Warszawa 2009.

i „Ojczyzny” walczyli zarówno w powstańczych oddziałach³, jak i na odcinku informacji i propagandy, współtworząc powstańczą prasę.

Podziemie narodowe posiadało w czasie wojny rozbudowany aparat informacyjno–propagandowy, którego istotną część stanowiła prasa⁴. Apogeum rozwoju konspiracyjnych wydawnictw przypadło na okres bezpośrednio poprzedzający wybuch Powstania Warszawskiego⁵. Przeważająca część ukazujących się w czasie Powstania czasopism, sygnowanych przez formacje obozu narodowego, w odróżnieniu od większości prasy powstańczej stanowiła kontynuację tytułów ukazujących się wcześniej⁶. W szczytowym momencie Powstania ukazywało się łącznie sześć pism związanych z obozem narodowym⁷. Do pierwszej grupy zaliczyć należy pisma wydawane przez Centralny Wydział Propagandy (dalej jako CWP) Stronnictwa Narodowego. Naczelnym organem SN, którego współzałożycielem i pierwszym redaktorem był Stanisław Piasecki, przed wojną redaktor tygodnika „Prosto z Mostu”, było pismo „Walka”. W okresie

³ Problematykę zbrojnego udziału oddziałów formacji obozu narodowego w Powstaniu poruszono m.in. w następujących pracach: R. Bielecki, *„Gustaw” – „Harnaś” dwa powstańcze bataliony*, Warszawa 1989; S. Bojemski, *Poszli w skier powodzi... Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa – Charlottesville 2002; Z. Kobylańska, *Konfederacja Narodu w Warszawie*, Warszawa 1999; K. Komorowski, *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna Ruchu Narodowego 1939-1945*, Warszawa 2000; *Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim*, wybór i opracowanie S. Bojemski, Warszawa 2014.

⁴ W literaturze przedmiotu istnieją rozbieżności co do ilości wydawanych w czasie II wojny światowej przez obóz narodowy periodyków. Niektórzy badacze oceniają łączną ilość biuletynów i periodyków na ok. 100, zob.: P. Rozwadowski, A. Ignatowicz, *Działalność informacyjna polskich organizacji podziemnych. Warszawskie Termopile 1939-1945*, Warszawa 2010, s. 168, inni zaś szacują periodyki wydawane tylko przez NSZ na ok. 130, zob.: W. J. Muszyński, *W walce o Wielką Polskę. Propaganda zaplecza politycznego Narodowych Sił Zbrojnych (1939-1945)*, Biała Podlaska-Warszawa 2000, s. 339.

⁵ *Żeby Polska była polska. Antologia publicystyki konspiracyjnej podziemia narodowego 1939-1950*, wstęp, wybór i opracowanie M. J. Chodakiewicz i W. J. Muszyński, Warszawa 2010, s. 93.

⁶ Jak wskazują autorzy wystawy poświęconej tematyce powstańczej prasy, około jedna trzecia wydawanych w czasie Powstania pism stanowiła kontynuację prasy konspiracyjnej, *Prasa Powstania Warszawskiego. Wystawa objazdowa opracowana w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy (październik 2004)* (katalog wystawy), Warszawa 2004, s. 26.

⁷ Dynamikę ukazywania się prasy powstańczej związanej z poszczególnymi kierunkami politycznymi oddaje zestawienie: R. Bzinkowski, *Słowo walczącej Warszawy. Prasa Powstania Warszawskiego 1 sierpnia – 5 października 1944 roku*, Warszawa 2002, s. 110-111.

poprzedzającym Powstanie pismo osiągnęło nakład 10 tys. egzemplarzy. W czasie Powstania wydawane były dwie edycje dziennika – staromiejska i śródmiejska. Wydanie staromiejskie ukazywało się prawdopodobnie od 5 do 29 sierpnia. Redaktorem naczelnym był Wiktor Trościanko. Przed wojną był on jednym z liderów środowiska Młodzieży Wszechpolskiej w Wilnie, w czasie Powstania pełnił zaś służbę w Wydziale Propagandy KG NOW⁸. Wśród współpracowników pisma znaleźli się m.in.: Olgierd Kościa-Zbirohowski (sekretarz redakcji), Tadeusz Loret i Bronisław Ekert. Józef Rokicki komendant główny NOW, w czasie Powstania pełniący funkcję komendanta Obwodu Mokotów i p.o. dowódcy 10. Dywizji Piechoty im. M. Rataja w następujący sposób opisywał okoliczności związane z wydawaniem pisma: „Uzyskawszy zezwolenie Delegata Rządu na rejon Starego Miasta na korzystanie z drukarni miejskiej, przystąpiono natychmiast do redagowania i wydawania »Walki«, jako dziennika którego pierwszy numer ukazał się już 4. sierpnia 1944 r. Począwszy od 10. sierpnia pracowano w warunkach wprost niesamowitych, zwłaszcza w drukarni, gdzie pominąwszy już wielokrotne ostrzeliwanie bloku, w którym się mieściła, trzeba było ręcznie poruszać maszyny przystosowane do napędu elektrycznego i pracować w piwnicach przy świetle nielicznych świec. Mimo tych wszystkich trudności »Walka« była najregularniej wydawanym pismem Starówki, ukazywała się bowiem jako oficjalne pismo A.K. aż do 30 sierpnia z przerwą tylko w jednym dniu.”⁹. Powstańcza epopeja „Walki” znalazła także swoje odzwierciedlenie na kartach jednej z powojennych powieści W. Trościanki: „Linie bojowe Starego Miasta zwały się do kręgu, który każdy zna. »Walkę« jeszcze uparci zecerzy składali z uratowanych przez siebie kaszt, a drukarze przy pomocy każdego kto żywy, kto jeszcze ruszał rękami, odbijali na maszynie, kręconej korbą. Jeszcze świeże numery, z orłem siedzącym na bolesławowym mieczu, błyskały na kawałkach ruin, przechodziły z ręki do ręki”¹⁰.

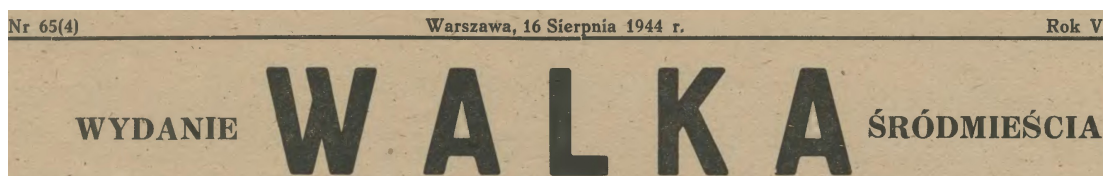


⁸ Na temat Wiktora Trościanki piszę w szkicu: *Z Wilna do Monachium*, [w:] *Od Dmowskiego do Giertycha. Szkice z dziejów obozu narodowego*, Warszawa 2012, s. 51-61.

⁹ J. Rokicki, *Blaski i cienie bohaterskiego pięciolecia*, Niemcy Zachodnie 1949, s. 61.

¹⁰ W. Trościanko, *Wiek klęski*, Londyn 1971, s. 377-378. Na temat powieści piszę w artykule: *Niepotrzebne są nam legendy*, „Myśl Polska”, nr 31-32, 4-11.08.2013, s. 12.

„Walka” drukowana była jednostronnie na jednej karcie. Wydawnictwo „Walki” mieściło się przy ul. Kilińskiego. Poza artykułem wstępnym w numerze zamieszczane były wiadomości lokalne i ogólne (działy: „Z kroniki walki”, „Wiadomości radiowe”), publikowano odezwy i zarządzenia władz powstańczych i emigracyjnych, komunikaty i rozkazy dowództwa Armii Krajowej (AK), porady (dotyczące np. poszczególnych rodzajów broni), ogłoszenia. W piśmie publikowano także reportaże i informacje na temat działań bojowych poszczególnych oddziałów NOW (m.in. batalionu „Gustaw”)¹¹. Pierwsze numery pisma oddawały entuzjazm wywołany faktem wybuchu Powstania. W pierwszym powstańczym numerze „Walki” pisano m.in.: „To jest naprawdę powstanie. Warszawa przeżywa swe dni krwi i chwały. Z tego jak je przeżywa nasze pokolenie i pokolenia następne mogą być dumne (...) Naprawdę wielkie szczęście ogarnia człowieka, gdy takim widzi swój Naród. Przyjemnie jest dla takiej Ojczyzny ginąć – przyjemnie będzie żyć i pracować”; „Przyszły wreszcie dawno oczekiwane dni walki jawnej. Dziś możemy nie tylko cierpieniem zwyciężać, lecz możemy i musimy zwyciężyć z każdą bronią na jaką było stać Armię Podziemną. Bijmy Niemców wszystkim co mamy pod ręką. Skorośmy do walki stanęli musimy ją wygrać”¹². W piśmie nie brakowało jednak także opisów okrucieństw dokonywanych przez stronę przeciwną, narodowi publicyści zwracali m.in. uwagę na zbrodnie ukraińskie: „Głośno jest na świecie o barbarzyństwie niemieckim – cicho o ukraińskim. Nie ma czego chować pod sukno. Raz już pochowaliśmy ofiarę braci naszych z ziemi wołyńskiej, drugi raz przemilczeliśmy politycznie stosy ofiarne w Małopolsce (...) Wrzód ukraiński ropiejący na naszych ranach zostanie raz na zawsze wypalony”¹³.



Równolegle z wydaniem staromiejskim ukazywało się wydanie śródmiejskie. Jak pisał w jednym z powojennych artykułów W. Trościanko: „W śródmieściu po dwóch tygodniach powstania rozpoczęła pracę również jako

¹¹ *N.O.W. (Notatki z pierwszych dni walk)*, „Walka”, nr 43, 17.08.1944, s. 1; *N.O.W. w walce*, „Walka”, nr 51, 25.08.1944, s. 1; *N.O.W. w walce*, nr 54, 28.08.1944, s. 1.

¹² *W jawnej walce*, „Walka”, nr 31, 5.08.1944, s. 1.

¹³ *Ci sami – z Wołynia*, „Walka”, nr 44, 18.08.1944, s. 1. Bliźniaczy tekst ukazał się w śródmiejskiej edycji pisma, zob.: *Hajdamaczyzna w Warszawie*, „Walka”, nr 66, 17.08.1944, s. 1.

dziennik filia *Walki* staromiejskiej, odciętej od reszty powstańczej Warszawy”¹⁴. „Walka” w Śródmieściu ukazywała się od 12 sierpnia. Jej redaktorem naczelnym był Jerzy Rübenbauer, do jego współpracowników należeli: Henryk Grabowski, Alina Glińska, Maciej Cybulski i Jan Gołaszewski. Pismo to różniło się szatą graficzną od wydania staromiejskiego. Winieta pisma pozbawiona była charakterystycznego orla i miecza Chrobrego, tytuł pisany był zwykłą, pogrubioną czcionką. Drukarnia mieściła się początkowo przy ul. Wareckiej 15. W wydaniu śródmiejskim zamieszczane były przedruki z „Walki” staromiejskiej¹⁵. Po upadku Starego Miasta staromiejski zespół pisma zasilił „Walkę” w Śródmieściu. Pismo ukazywało się już wówczas z przerwami. Redakcję całości pisma przejął od 5 września W. Trościanko. Wśród jego współpracowników znaleźli się M. Cybulski, Janusz Patalong i Jan Cholewiński. W tekstach programowych opisywano położenie Polski na arenie międzynarodowej, podkreślając związki z zachodnimi sojusznikami: „Nie wydaje się, dziś po 5 latach zmagañ wspólnych, po trzeźwej ocenie światowej sytuacji politycznej, - by sens gwarancji dla Polski z punktu widzenia anglosaskiego upadł”¹⁶. Odwoływano się przy tym do „kapitału moralnego” Polski zdobytego podczas okupacji¹⁷. Niestrudzenie przypominano o nadrzędnych celach toczonej wojny¹⁸. Poza artykułem programowym w piśmie znajdowały się reportaże oraz rubryki: „Na froncie Warszawy”, „Na froncie świata”, „Wiadomości z Warszawy”, „Wieści z kraju”. „Walka” zwracała także uwagę na zaangażowanie kobiet w czasie Powstania: „Piękne są sylwetki kobiet – powstańców. Bezgranicznie ofiarne, ufne w Boga, gardzące śmiercią, oddane sprawie całkowicie, bez reszty. Istne kwiaty powstania”¹⁹.

Entuzjazm pierwszych numerów ustępował z czasem bardziej krytycznej ocenie Powstania. Artykuł pisany ponad miesiąc po rozpoczęciu walk był jednym z pierwszych tekstów, w którym przedstawiciel obozu narodowego odnosił się do faktu wywołania, przegranego – co wówczas już sobie uświadamiano – Powstania. Autor, nie kryjąc swego krytycyzmu wobec decyzji o rozpoczęciu walk, daje także

¹⁴ W. Trościanko, *W Walce*, „Myśl Polska”, nr 108, marzec 1947, s. 8.

¹⁵ Np. artykuł *Stronnictwo walki*, który ukazał się w śródmiejskiej „Walcie” nr 74 z 25.08.1944, s. 1, stanowił przedruk z wydania staromiejskiego z dn. 19.08.1944.

¹⁶ *Trochę realizmu*, „Walka”, nr 71, 22.08.1944, s. 1.

¹⁷ *Wobec Jutra*, „Walka”, nr 77, 28.08.1944, s. 1.

¹⁸ *O co walczymy? Państwo narodowe*, „Walka”, nr 76, 3.09.1944, s. 2.

¹⁹ *Kwiaty i chwasty*, „Walka”, nr 70, 21.08.1944, s. 2.

wskazówki na przyszłość. W porównaniu z późniejszymi tekstami powstającymi w łonie obozu narodowego²⁰, artykuł był dość stonowany przy formułowaniu ocen, nie należy jednak zapominać, że pisany był w czasie, gdy działania zbrojne jeszcze trwały: „Walczy my bo musimy. Ale na przyszłość będziemy tak wychowywać Naród i tak nasze interesy realizować, żeby i Polskę te walki nie kosztowały tyle krwi. Oszczędzić nam może i jednego i drugiego jedynie rozumna polityka narodowa, stawiająca zaraz po normach Bożych na czoło zagadnień interes Narodu. Wystarczy interes. Egoistami nigdy nie będziemy. Nauczyć się jednak musimy sprawę Polski załatwiać tak jak je się załatwia na świecie – z ołówkiem w ręku. Współczynnikami rachunku będzie nasza własna siła, siła przeciwnika czas i miejsce. Romantyzmu także było za dużo, nadchodzą czasy trzeźwości, wielkiej trzeźwości, do której musimy wychować Naród – i siebie, jeśli chcemy mieć w Polsce coś do powiedzenia. Hurrapatriotyzm będzie karany, zawodowe »byczo jest« - także. Polska będzie narodem takim jak inne – płacącym krwią tylko wtedy i tylko tyle na ile nas stać”²¹. „Walka” towarzyszyła żołnierzom do ostatniego dnia Powstania, ostatni numer ukazał się 1 października 1944 r. Łącznie ukazały się 23 numery „Walki” staromiejskiej i 27 numerów wydania śródmiejskiego²².



W czasie Powstania kontynuowano również wydawanie organu okręgu stołecznego SN „Warszawskiego Głosu Narodowego”. Pismem kierował legendarny przywódca okręgu Tadeusz Maciński²³, który na jego łamach na blisko rok przed Powstaniem przestrzegał przed nieodpowiedzialną polityką dążącą do jego wywołania²⁴. Do współpracowników T. Macińskiego należeli Jarosław Naleszkiewicz, Wieńczysław Wagner i Leszek Krajewski. Pismo ukazywało się prawdopodobnie od 23 sierpnia do 16 września (później połączone zostało z „Walką”). Wychodziło w poniedziałki, środy i soboty. Za kolportaż pisma

²⁰ Zob. np.: *Oświadczenie warszawskiej Młodzieży Wszechpolskiej* z listopada 1944 r. zamieszczone w zbiorze *W imię czego ta ofiara?...*, s. 132-135.

²¹ *Wskaźnikiem przyszłości – interes narodowy*, „Walka”, nr 77 (83), 5.09.1944, s. 1.

²² R. Bzinkowski, *Słowo walczącej Warszawy...*, s. 126.

²³ Szerzej na temat T. Macińskiego zob.: M. Orłowski, *Tadeusz Maciński (1905-1999) – publicysta i ideolog, działacz Narodowego Podziemia*, [w:] *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 177-196; *idem*, *Tadeusz „Prus” Maciński – redaktor naczelny „Warszawskiego Głosu Narodowego” (1942-1945)*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji od roku 1939 do początku XXI wieku. Tom II*, pod red. A. Dawidowicz i E. Maj, Lublin 2011, s. 31-39.

²⁴ W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki czyli rzecz o obronie czynnej*, Warszawa 1997, s. 97.

odpowiadała zasłużona działaczka SN, była posłanka Ewelina Peplowska²⁵. Początkowo objętość pisma dochodziła do sześciu stron, z czasem zmalała do jednej²⁶. Poza stałymi rubrykami („Z frontów”, „Przegląd prasy”) w piśmie zamieszczano artykuły programowe, reportaże, wiersze. Publikowane były także analizy z zakresu polityki międzynarodowej²⁷. Eksponowano heroizm żołnierzy²⁸ i ludności stolicy, nie unikając przy tym krytycznej oceny tradycji powstańczej: „Historia sąd o powstaniach wydała. Gorące serca, bezgraniczne poświęcenie dla sprawy, hekatomba ofiar. Walka nierówna, bez szans. Entuzjaści i zapaleńcy szli na śmierć – wierzyli, że ich zapał pobudzi jakieś tajemnicze moce, które wbrew wszelkim ludzkim obliczeniom zdecydują o rozwoju wydarzeń. Wierzyli w cud. [...] Jakikolwiek sąd wyda Historia o Powstaniu Sierpniowym, już możemy obecnie postawić szereg niezaprzeczalnych stwierdzeń. Lud Warszawy przeszedł swoich przodków. Takich przykładów wielkości ducha i ogromu miłości Wolności jeszcze w dziejach nie było”²⁹.



Od 17 września „Warszawski Głos Narodowy” był wydawany wspólnie z „Walką”. Bezpośrednią przyczyną połączenia obu pism była utrata przez „Walkę” dotychczasowej drukarni³⁰. Pisma ukazywały się pod wspólnym tytułem „Walka Warszawski Głos Narodowy” (dalej jako „Walka WGN”). W podtytule połączonych pism znajdowała się informacja: „Pisma połączone na okres trudności technicznych”. Jak podaje badacz problematyki konspiracyjnej prasy narodowej,

²⁵ R. Bzinkowski, *Słowo walczącej Warszawy...*, s. 190.

²⁶ M. Orłowski, *Prasa konspiracyjna Stronnictwa Narodowego w latach 1939-1947*, Poznań 2006, s. 93-94.

²⁷ Tezeusz [L. R. Jasieńczyk Krajewski], *Przedwiośnie militarno-polityczne*, „Warszawski Głos Narodowy”, nr 29, 2.09.1944, s. 3.

²⁸ Or., *Żołnierz A.K.*, „Warszawski Głos Narodowy”, nr 30, 4.09.1944, s. 3.

²⁹ *Nasze powstania*, „Warszawski Głos Narodowy”, nr 32, 12.09.1944, s. 1.

³⁰ M. Orłowski, *Prasa konspiracyjna...*, s. 93.

łącznie ukazało się 14 wspólnych jednostronicowych numerów³¹. Artykuły wstępne pisane były naprzemiennie, raz przez redaktora „Walki”, raz przez redaktora „Warszawskiego Głosu Narodowego”³². Teksty zamieszczane w „Walce WGN” do końca trwania Powstania cechowała wiara w sens wysiłku i ponoszonych ofiar: „Wolimy raczej wszystko najgorsze w naszej sytuacji – niż zrzeczenie się naszej wolności i oddanie Narodu pod obcy nam, niezrozumiały żywioł”³³. Ciekawe, że w ostatnim numerze „Walki WGN”, poddając Powstanie pod osąd, krytycznie odnoszono się jedynie do aspektu militarnego walk, pozytywnie zaś oceniając jego wydźwięki polityczny, jako przyczyniający się do nagłośnienia sprawy polskiej na arenie międzynarodowej³⁴.

Działacze SN w czasie Powstania angażowali się nie tylko na odcinku prasy partyjnej. Odgrywali oni istotną rolę także w pracach Biura Propagandy i Informacji (BiP) Komendy Głównej AK. Szefem BiP-u na Mokotowie był kierownik CWP SN ks. Jan Stępień³⁵, na Starym Mieście pracami BiP-u kierował inny członek Wydziału Propagandy SN Jan Dobraczyński³⁶. Po upadku Starówki J. Dobraczyński pracował także w BiP-ie w Śródmieściu, a następnie na Mokotowie, gdzie kierownictwo przejął po J. Stępieniu. J. Dobraczyński w ramach pracy w mokotowskim BiP-ie redagował m.in. „Komunikat Informacyjny”³⁷. W BiP-ie

³¹ M. Orłowski, „Szaniec” i „Walka” – historia dwóch największych pism konspiracyjnych obozu narodowego, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji od roku 1939 do początku XXI wieku. Tom II...*, s. 20.

³² T. Maciński, W. J. Wagner, *Od konspiracji do emigracji. Narodowa Organizacja Wojskowa – AK i Okręg Stołeczny Stronnictwa Narodowego podczas II wojny światowej i wspomnienia powojenne*, Warszawa 1994, s. 75.

³³ *Nawet za naszą cenę*, „Walka Warszawski Głos Narodowy”, nr 90, nr 49, 29.09.1944, s. 1.

³⁴ *Po 2 miesiącach*, „Walka Warszawski Głos Narodowy”, nr 92, nr 51, 1.10.1944, s. 1.

³⁵ M. Orłowski, *Ksiądz Jan Stępień, szef Centralnego Wydziału Propagandy Stronnictwa Narodowego 1942-1945*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji. Publicyści. Tom III*, pod red. A. Dawidowicz i E. Maj, Lublin 2012, s. 214.

³⁶ J. Dobraczyński, *Tylko w jednym życiu. Wspomnienia*, Warszawa 1977, s. 265. Przeżycia powstańcze stały się dla J. Dobraczyńskiego kanwą pisanych już po zakończeniu wojny utworów, szerzej piszę na ten temat w artykule: *Obraz powstań narodowych w twórczości literackiej Jana Dobraczyńskiego*, [w:] *„Piekło i niebo Polaków”. Powstania narodowe, bunt i rewolucje. Inspiracje – kontynuacje – spory – pamięć*, t. II, pod red. T. Sikorskiego, M. Śliwy, A. Wątor, Kraków 2014, s. 288-307.

³⁷ W. Bartoszewski, *Prasa Powstania Warszawskiego. Zarys historyczno-bibliograficzny*, Warszawa 1972, s. 350.

pracowali także działacze pionu prasowo-kulturalnego KN, pozostali jak np. Włodzimierz Pietrzak i Wojciech Winkler służyli w oddziałach liniowych³⁸.



Poza pismami wydawanymi przez Stronnictwo Narodowe kolejną grupę stanowiły periodyki wydawane przez Narodowe Siły Zbrojne. Ze względu na fakt, iż w okresie bezpośrednio poprzedzającym Powstanie NSZ uległ, na tle stosunku do scalenia z AK, dezintegracji, należy dokonać rozróżnienia na dwa nurty opisywanej formacji³⁹. Pierwszą z nich był NSZ – Związek Jaszczurczy (NSZ-ONR), drugą NSZ-NOW (w literaturze pojawiają się także nazwy NSZ-AK i NSZ-SN)⁴⁰. Pierwszy nurt wywodził się wprost z przedwojennego Obozu Narodowo-Radykalnego „ABC”, tworzącego w czasie wojny Związek Jaszczurczy (ZJ). Zapleczem drugiego odłamu była fronda, która odłączyła się w połowie 1942 r. od macierzystego SN. Oba odłamy NSZ wydawały w czasie Powstania własne periodyki prasowe. Naczelnym organem grupy NSZ-ZJ był „Szaniec”⁴¹. Pismo ukazywało się najprawdopodobniej od grudnia 1939 r. Od jego tytułu nazwę przyjęło też całe środowisko polityczne, określane mianem Grupy „Szańca”⁴². Mottem pisma był fragment *Hymnu młodych* Obozu Wielkiej Polski: „Naprzód idziem w skier powodzi/ Niechaj obca przemoc drży/ Już zwycięstwa dzień nadchodzi/ Wielkiej Polski moc to my”. Redakcję pisma w czasie Powstania tworzyli: Mirosław Ostromięcki (redaktor naczelny), Antoni Chrząszczewski (zastępca red. nacz.) i Hanna Paszyńska (sekretarz redakcji)⁴³. Powstańczy „Szaniec” ukazywał się od 16 sierpnia do 23 września 1944 r. Łącznie ukazało się w tym czasie 39 numerów. Pismo

³⁸ Z. Kobyłańska, *Konfederacja Narodu...*, s. 122.

³⁹ S. Żochowski, *O Narodowych Siłach Zbrojnych*, Lublin 1994, s. 152.

⁴⁰ Z. S. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, Warszawa 1985, s. 128; J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszych Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971, s. 402-403.

⁴¹ Szerzej na temat pisma zob.: W. J. Muszyński, *W walce o Wielką Polskę...*, s. 121-126; M. Orłowski, „Szaniec” i „Walka”..., s. 17-30.

⁴² Szerzej na temat Grupy „Szańca” zob. m.in.: A. Paszko, *O Katolickie Państwo Narodu Polskiego. Inspiracje katolickie w ideach politycznych Grupy „Szańca” i Konfederacji Narodu*, Kraków 2002, s. 15-25.

wychodziło codziennie, także w niedziele. Początkowo drukowane było w nakładzie 10 tys. egzemplarzy w Wojskowych Zakładach Wydawniczych. Były one zarządzane przez członka przedwojennego Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga” Jerzego Rutkowskiego, stanowiąc centrum wydawnicze Śródmieścia⁴⁴. Od 5 września pismo drukowano w drukarni przy ul. Hożej 11. „Szaniec” początkowo drukowany był na dwóch stronach, a od 6 września jednostronnie. W periodyku poza artykułami programowymi znajdowały się stałe rubryki: „Z frontów”, „Z Warszawy”, „Z Warszawy i kraju”, „Wędrówki po Warszawie”. Periodyk ukazywał się na terenie Śródmieścia-Północ, a następnie Śródmieścia-Południe.

Artykuły wstępne poświęcone były w dużej mierze problematyce międzynarodowej. Snuto plany powojennej polityki Polski w stosunku do pokonanych Niemiec (zakładały one m.in. wysiedlenie wszystkich Niemców z granic państwa polskiego, odebranie im całego majątku oraz karę śmierci dla członków partii i jej formacji politycznych, na czele ze Schutzstaffeln (SS), Sturmabteilungen (SA) i Hitler-Jugend (HJ))⁴⁵. Niezmiennie na łamach pisma akcentowano też zagrożenie dla suwerenności Polski ze strony ZSRR. Dużo miejsca poświęcano działalności ośrodków politycznych podległych Rosji radzieckiej, na czele ze Związkiem Patriotów Polskich (ZPP), Krajową Radą Narodową (KRN) i Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (PKWN)⁴⁶. Domagano się reakcji dyplomatycznej aliantów zachodnich wobec polityki faktów dokonanych prowadzonej przez ZSRR na terenie Polski⁴⁷. Informowano o działaniach bojowych podejmowanych przez Armię Czerwoną na odcinku warszawskim⁴⁸. „Szaniec” stosunkowo dużo uwagi poświęcał także walkom oddziałów o rodowodzie narodowym⁴⁹.

⁴³ M. Ostromęcki, „Szaniec” w powstaniu warszawskim, „Szczerbiec. Biuletyn Zarządu Głównego Związku Żołnierzy NSZ”, nr 7, 1995.

⁴⁴ S. Lewandowska, *Prasa okupowanej Warszawy 1939-1945*, Warszawa 1992, s. 527.

⁴⁵ *Za spalone domy, zniszczone warsztaty...*, „Szaniec”, nr 17, 21.08.1944, s. 1.

⁴⁶ *Bądźmy konsekwentni*, „Szaniec”, nr 23, 27.08.1944, s. 1; *Marionetki Stalina*, „Szaniec”, nr 12, 16.08.1944, s. 2; *Szajka!*, „Szaniec”, nr 16, 20.08.1944, s. 1.

⁴⁷ *Prawda w oczy!!!*, „Szaniec”, nr 26, 30.08.1944, s. 1.

⁴⁸ *Armia sowiecka walczy już w Warszawie. Pojedynek artyleryjski ponad Wisłą*, „Szaniec”, nr 43, 16.09.1944, s. 1.



Pozostałe tytuły prasowe NSZ ukazujące się w czasie Powstania związane były z drugim odłamek formacji, wywodzącym się ze Stronnictwa Narodowego. Najistotniejszą rolę wśród nich odgrywał dziennik „Wielka Polska”⁵⁰. Ukazywał się on od 15 września 1941 r. w cyklu dwutygodniowym, pierwotnie jako organ Młodzieży Wielkiej Polski, organizacji młodzieżowej SN. Redaktorem naczelnym był Witold Borowski. Po rozłamie dokonanym w ramach Stronnictwa od nazwy pisma zaczęto określać całe środowisko jako SN „Wielka Polska”. W czasie Powstania pismo wydawane było przez oddział VI, oświatowo-wychowawczy KG NSZ-AK. Pismem kierował Jerzy Pilaciński (W. Borowski znajdował się poza obszarem walk). „Wielka Polska” ukazywała się w Śródmieściu, jej nakład wynosił ok. tysiąc egzemplarzy. Pismo drukowane było na jednej karcie, początkowo dwustronnie, następnie jednostronnie. Ostatni powstańczy numer pisma ukazał się 2 października 1944 r.

Pismo poza artykułem wstępnym zamieszczało stałe rubryki: „Kronika wojskowa”, „Kronika polityczna”, „Przegląd prasy”, „Z walczącej Warszawy”. Publikowane artykuły odnosiły się niejednokrotnie do polskich celów toczącej się wojny, podkreślano, iż celem nadrzędnym jest budowa powracającej na dawne ziemie państwa Piastów Wielkiej Polski: „Cel ten zadeklarowaliśmy już w kwietniu 1939 r. ustami tego, który poległ w walce z okupantem, ówczesnego Prezesa Stronnictwa Narodowego Kazimierza Kowalskiego. [...] W pierwszym rządzie, w wyniku klęski Niemiec winno być powiększone na zachodzie terytorium państwa do Odry i Nissy Łużyckiej oraz zlikwidowana wyspa Prus Wschodnich. Ziemie nasze od wieków germanizowane muszą wrócić do macierzy”⁵¹. Pismo na bieżąco informowało o walkach, eksponując przy tym wysiłek zbrojny

⁴⁹ *Mały Bohater z Oddziału NSZ*, „Szaniec”, nr 13, 17.08.1944, s. 2; *Oddziały NSZ w walce*, „Szaniec”, nr 12, 16.08.1944, s. 1; *Oświadczenie Organizacji Narodowych*, „Szaniec”, nr 13, 17.08.1944, s. 1.

⁵⁰ Niektórzy autorzy zaliczają „Wielką Polskę”, do czasopism Stronnictwa Narodowego, pomijając całkowicie jej związki z NSZ, zob.: W. Grabski, *Prasa powstania warszawskiego 1944*, Warszawa 1994, s. 56; J. Jarowiecki, *Prasa w Polsce w latach 1939-1945*, [w:] *Prasa polska w latach 1939-1945*, pod red. J. Łojka, Warszawa 1980, s. 134; M. Orłowski, *Prasa konspiracyjna...*, s. 95.

⁵¹ *O co walczymy*, „Wielka Polska”, nr 20, 19.08.1944, s. 1.

oddziałów NSZ, m.in. podczas walk toczonych na Starym Mieście⁵². Dużo miejsca poświęcano także problematyce międzynarodowej. Deklarowano chęć ułożenia stosunków ze Związkiem Radzieckim, podkreślając jednak, że jedynym upoważnionym do tego podmiotem ze strony polskiej są władze w Londynie, prawowity reprezentant narodu polskiego, nie zaś PKWN⁵³. W piśmie nie unikano także krytycznej oceny Powstania. W ostatnim powstańczym numerze z 2 października w artykule *Zmarnowany heroizm* pisano m.in.: „Niepowodzenie stało się faktem. A oto jego skutki. Ponieśliśmy olbrzymie straty w sile biologicznej narodu. Przysporzyliśmy narodowi polskiemu nowe dziesiątki tysięcy kalek. Obróciliśmy w gruzy stolicę Polski. Zmarnowaliśmy wielowiekowy dorobek kulturalny. Doprowadziliśmy do nędzy setki tysięcy ludzi. Przekreśliliśmy pięcioletni dorobek konspiracyjny przez wyniszczenie i rozproszenie aktywu politycznego, wojskowego, kulturalnego i gospodarczego. Doprowadziliśmy do obozów wojennych kilkadziesiąt tysięcy oficerów i żołnierzy, którzy przetrwali pięć lat okupacji, a teraz do końca wojny będą straceni dla dalszego wysiłku zbrojnego. Dostarczyliśmy nieprzyjacielowi kilka tysięcy robotnika, którego Niemcy nie potrafili sami wyłowić. Zaprzepaściliśmy olbrzymi kapitał heroizmu, wykuwającego się przez 5 lat... Heroizm ten był jedyną realną, poważną siłą, jaką dysponowaliśmy w dniach Powstania”⁵⁴.



Kolejnym pismem był „Żołnierz Starego Miasta”. Wraz z niskonakładowym „Biuletynem Prasowym” był on wydawany przez oddział propagandowo-informacyjny Brygady Dyspozycyjnej Zmotoryzowanej NSZ „Koło”⁵⁵. Pismami kierował Bohdan Gębarski, jego zastępcą i redaktorem technicznym był zaś związany przed wojną z obozem narodowym (w czasie okupacji należał do kierownictwa piłsudczykowskiego Obozu Polski Walczącej) Klaudiusz Hrabek⁵⁶. Pismo ukazywało się od 12 sierpnia i po krótkim czasie zmieniło nazwę na „Głos

⁵² *Z twierdzy walczącej Warszawy*, „Wielka Polska”, nr 24, 30.08.1944, s. 2.

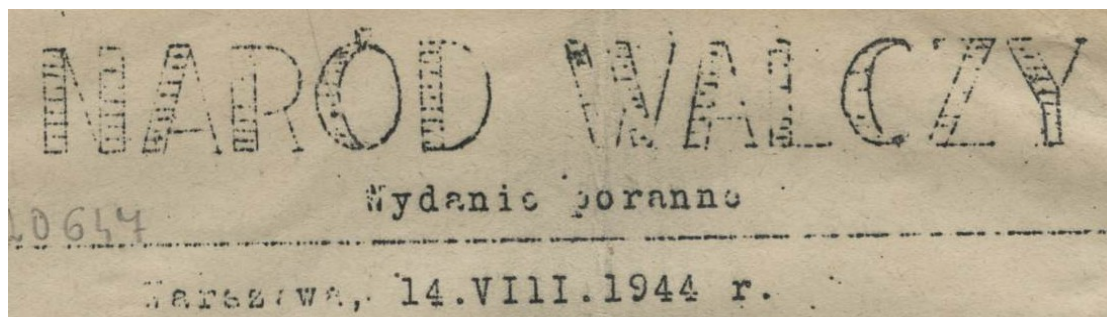
⁵³ *Polska a Sowiet*, „Wielka Polska”, nr 29, 16.09.1944, s. 1.

⁵⁴ *Zmarnowany heroizm*, „Wielka Polska”, nr 44, 2.10.1944, s. 1, cyt. za: M. S. Żochowski, *Przegląd powstańczej prasy*, „Szczerebiec. Miesięcznik popularnonaukowy”, nr 8, 1992, s. 11.

⁵⁵ W. Grabski, *Prasa powstania warszawskiego...*, s. 82.

⁵⁶ K. Hrabek w czasie Powstania redagował także wydawane przez Obóz Polski Walczącej „Wiadomości Warszawskie”, M. Gałęzowski, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939-1947*, Warszawa 2005, s. 225.

Starego Miasta” i drukowane było na dwóch stronach. Dziennik drukowany był przy ul. Długiej 20.



Ostatnim spośród pism SN-owskiego nurtu NSZ był ukazujący się dwa razy dziennie (wydanie poranne i wieczorne) periodyk „Naród Walczy”. Pismo ukazywało się w Śródmieściu. Wychodziło do 23 sierpnia. Objętość obejmowała dwustronnie drukowaną kartę. O piśmie tym wiadomo stosunkowo najmniej, kontrowersje w czasie jego ukazywania się wywoływał fakt sygnowania tytułu (w stopce redakcyjnej) przez „AK. Narodowe Siły Zbrojne”. Było to sprzeczne z rozkazem gen. Tadeusza „Bora” Komorowskiego, który zakazał łączenia nazwy AK z nazwami organizacji scalonych⁵⁷.



Przy okazji omawiania problematyki prasy narodowej w okresie Powstania Warszawskiego nie sposób nie wspomnieć również o zaangażowaniu w pracę konspiracyjną na odcinku informacji, prasy i propagandy wywodzących się z Wielkopolski działaczy niepodległościowej „Ojczyzny”, organizacji o wszechpolskim rodowodzie⁵⁸. Część z nich, jak Julian Kolipiński, Edmund

⁵⁷ S. Bojemski, *Poszli w skier powodzi...*, s. 224.

⁵⁸ Na temat udziału Wielkopolan w konspiracji warszawskiej zob. także: L. Misiek, *Wpływ Powstania Warszawskiego na sytuację w Wielkopolsce na przełomie lat 1944/1945*, [w:] *Śląsk, Pomorze i Wielkopolska wobec Powstania Warszawskiego. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum w Gliwicach w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego*,

Męclewski, Edward Serwański⁵⁹ czy Włodzimierz Wnuk⁶⁰ w czasie Powstania pełniła służbę w Departamencie Informacji i Prasy Delegatury Rządu współtworząc m.in. wydawany przez Departament dwutygodnik „Rzeczpospolita Polska”. Prof. Zygmunt Wojciechowski pełniący funkcję jednego z zastępców dyrektora Departamentu w czasie Powstania redagował m.in. wraz z E. Męclewskim wydawane przez Batalion AK im. W. Łukasińskiego pismo „W walce”⁶¹. Działacze „Ojczyzny” publikowali również na łamach „Walki”⁶². Warto tu także wspomnieć o przygotowanym przez członków „Ojczyzny” w ramach wydawanej już po wojnie przez Instytut Zachodni serii „Documenta Occupationis Teutonicae” opracowaniu *Zbrodnia niemiecka w Warszawie 1944 r.*⁶³, które posłużyło jako materiał dowodowy w procesie zbrodniarzy wojennych w Norymberdze.

Prasa obozu narodowego ukazująca się w czasie Powstania Warszawskiego pełniła trzy podstawowe funkcje. Pierwsza z nich polegała na podnoszeniu na duchu zarówno powstańców, jak i ludności cywilnej. Pisma krzewiły niezachwianą wiarę w zwycięstwo upatrywane w dużej mierze w ostatecznej klęsce Niemiec. Pomimo skomplikowanej sytuacji politycznej, w jakiej znalazła się Polska w końcowej fazie wojny, w publikowanych artykułach starano się prezentować optymizm co do przyszłych losów kraju. W prasie pojawiały się m.in. apele odwołujące się do opinii międzynarodowej, do „sumienia świata”. Wydawać by się mogło, że podobne zabiegi stanowiły odejście od tradycyjnie postulowanego przez spadkobierców myśli Romana Dmowskiego realizmu, dokonując podobnych ocen należy jednak uwzględniać panujące wówczas powszechnie nastroje oraz fakt trwania walk. Z całą jednak pewnością młode pokolenie narodowców było bardziej podatne na wpływy ideologii politycznego romantyzmu, niżli przedstawiciele pokolenia wcześniejszego⁶⁴.

Gliwice 2006, s. 60.

⁵⁹ E. Serwański, *W kręgu myśli zachodniej*, Poznań 2003, s. 137.

⁶⁰ W. Wnuk, *Byłem z wami*, Warszawa 1985, s. 198.

⁶¹ M. Krzoska, *Für ein Polen an der Oder und Ostsee. Zygmunt Wojciechowski (1900 – 1955) als Historiker und Publizist*, Osnabrück 2003, s. 325.

⁶² „Ojczyzna” 1939-1945. *Dokumenty, wspomnienia, publicystyka*, pod red. Z. Mazura i A. Pietrowicz, Poznań 2004, s. 33.

⁶³ *Zbrodnia niemiecka w Warszawie 1944 r. Zeznania - zdjęcia*, Poznań 1946.

⁶⁴ Na ten temat pisał m.in.: J. Engelgard, *Bolesław Piasecki – między neoromantyzmem a realizmem*, [w:] *Marzyciele i realiści. O roli tradycji w polskiej myśli politycznej od upadku powstania*

Druga z funkcji prasy wydawanej przez formacje obozu narodowego związana była z popularyzowaną na łamach narodowych pism ideologią. Prasa obozu narodowego stanowiła tradycyjnie najistotniejszy nośnik „treści ideowo-politycznych, popularyzatorskich i propagandowych”⁶⁵. Artykuły zamieszczane w prezentowanych powyżej tytułach postulowały niejednokrotnie, iż finałem toczonej wojny będzie utworzenie Wielkiej Katolickiej i Narodowej Polski, co stanowiło realizację przedwojennego hasła Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Wielokrotnie podkreślano też organiczne związki katolicyzmu z polskością i ideą narodową. Poza dość oczywistą postawą antyniemiecką (wyraz „Niemiec”, „Niemcy” niejednokrotnie pisano w tekstach małą literą), przejawiającą się m.in. w postulatach powojennych rewindykacji terytorialnych kosztem Niemiec, istotnym elementem formułowanej przez prasę narodową ideologii był jej antykomunizm⁶⁶. Objawiał się on w licznych atakach na podległe Rosji radzieckiej ośrodki polityczne – ZPP, PKWN, KRN oraz Polską Partię Robotniczą. Nieco mniejszy krytycyzm cechował ocenę podległych tym ośrodkom formacji zbrojnych – Armii Ludowej oraz 1. Armii Wojska Polskiego, określanej potocznie jako armia Berlinga. Ostatnia spośród funkcji prasy polegała na jej roli informacyjnej. Poszczególne tytuły powstańcze składają się na swoistą powstańczą kronikę. Prasa ukazująca się podczas Powstania odzwierciedlała także zmienne nastroje towarzyszące walczącym, od euforii w pierwszych dniach walk, po przebijające z tekstów rozgoryczenie i rozczarowanie w końcowej fazie Powstania. Trzeba jednak zaznaczyć, że krytyka odnosząca się do decyzji o podjęciu działań zbrojnych, o ile pojawiała się jeszcze w czasie Powstania, była bardzo stonowana i w żadnym razie nie można zespołom redagującym powstańcze periodyki stawiać zarzutu siania defetyzmu. Pojawiała się ona raczej w formie wskazań na przyszłość, do końca

styczeniowego do XXI wieku, pod red. T. Sikorskiego, A. Wątor, Szczecin 2009, s. 400.

⁶⁵ E. Maj, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918-1939*, Lublin 2010, s. 245.

⁶⁶ Przejawiał się on także w bieżącej działalności formacji narodowych w, zob.: K. Kaczmarek, *Wywiad Narodowych Sił Zbrojnych wobec konspiracji komunistycznej (do wybuchu Powstania Warszawskiego). Zarys problematyki*, [w:] *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942-1944/1945*, pod red. K. Kaczmarek i M. Krzysztofińskiego, Rzeszów 2013, s. 301-315. Zob. też: S. Bojemski, *Próby penetracji Narodowych Sił Zbrojnych przez komunistyczny wywiad podczas okupacji niemieckiej w latach 1942-1945*, [w:] *Różnymi drogami do niepodległości. Studia z historii najnowszej*, pod red. B. Świtalskiej i M. Żuławnik, Warszawa 2014, s. 153-175.

natomiast obecne były na narodowych łamach wezwania do dalszego wysiłku i poświęcenia. W numerze „Walki WGN” z 28 września tytuł artykułu wstępnego głosił: *Walczymy dalej*⁶⁷.

Pomimo krytycyzmu wobec powstańczych planów dowództwa AK⁶⁸ narodowcy pełnili w czasie Powstania służbę na wszystkich odcinkach walki, poczynawszy od służby w oddziałach liniowych, a skończywszy na pracy w powstańczej prasie. Wypełniając swój żołnierski obowiązek narodowcy złożyli w Powstaniu daninę krwi, jak pisał na emigracji jeden z naczelników publicystów SN, Wojciech Wasiutyński w „powstaniu skoszony został kwiat młodzieży narodowej”⁶⁹. Straty samych tylko oddziałów NOW „wyniosły dwie trzecie stanów oddziałów”⁷⁰. Spośród redaktorów powstańczej prasy zginęli między innymi Janusz Gorczykowski, Olgierd Kościa-Zbirohowski, Lech Ossowski z „Walki” i Jan Kornas⁷¹. Do rangi symbolu urasta śmierć jednego z najwybitniejszych publicystów młodego pokolenia Włodzimierza Pietrzaka, członka kierownictwa KN. Pietrzak zginął 22 sierpnia 1944 r. walcząc jako żołnierz batalionu „Czata 49” Zgrupowania „Radosław”⁷². Po wojnie jego koledzy i towarzysze walki kultywowali pamięć o nim, czyniąc go patronem nagrody przyznawanej na polu kultury przez Stowarzyszenie Pax⁷³. Czynili to jakby podług słów jednego z bohaterów cytowanej już powieści W. Trościanki: „Byliśmy do ostatniej chwili przeciwni podejmowaniu walki zbrojnej w stolicy na tle sytuacji politycznej i wojskowej. Dziś nie mogę nikogo potępiać, nikomu wytaczać zarzutów. Wszyscy tam straciliśmy coś jeszcze droższego niż rację polityczną. I dlatego

⁶⁷ *Walczymy dalej*, „Walka Warszawski Głos Narodowy”, nr 89, nr 48, 28.09.1944, s. 1.

⁶⁸ Najobszerniejszą wypowiedzią dotyczącą decyzji o wybuchu Powstania pochodzącą z łona środowisk narodowych była praca jednego z liderów przedwojennej Młodzieży Wszechpolskiej, zob.: M. Motas, *Jan Matłachowski (1906-1989). Szkic do portretu*, [w:] J. Matłachowski, *Kulisy genezy Powstania Warszawskiego*, Warszawa 2014, s. 11.

⁶⁹ W. Wasiutyński, *Dzieła wybrane*, t. I, wybór i opracowanie W. Turek i W. Walendziak, Gdańsk 1999, s. 389.

⁷⁰ *Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW)*, [w:] *Słownik polityczny*, pod red. W. Wasiutyńskiego, Nowy Jork 1980, s. 180.

⁷¹ M. Orłowski, *Prasa konspiracyjna...*, s. 93, 95.

⁷² B. Nowożycki, *Zgrupowanie AK „RADOSŁAW”. Geneza, szlak bojowy i powojenne losy żołnierzy*, Warszawa 2014, s. 139.

⁷³ Szerzej na ten temat piszę w artykule: *Włodzimierz Pietrzak (1913-1944). Patron nagrody Stowarzyszenia PAX*, [w:] *SENSUS CATHOLICUS. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014, s. 539-551.

nie żądajcie koledzy, abym mógł na gorącym od zgliszczy poboju oskarżać... Nasz ostatni numer «Walki» ukazał się na dzień przed kapitulacją – pierwszego października. Na niewielkim arkusiku papieru. Zapisałem z naszego ostatniego artykułu kilkanaście słów końcowych. Oto one – czytał: »Jesteśmy tylko częstką Polski. Częstką, której ofiara walki dwumiesięcznej nie poszła i nie pójdzie na marne«⁷⁴.

⁷⁴ W. Trościanko, *Wiek klęski...*, s. 406. Chodzi tu o artykuł: *Po 2 miesiącach*, „Walka Warszawski Głos Narodowy”, nr 92, nr 51, 1.10.1944, s. 1.